

## GIODO alarmuje: na fiskalnej jawności mogą skorzystać przestępcy

### ROZLICZENIA

**Mariusz Szulc**  
mariusz.szulc@infor.pl

Upublicznienie informacji o tym, komu urząd skarbowy umorzył daninę, odroczył termin zapłaty lub rozłożył ją na raty, to bardzo niebezpieczny pomysł. Na dodatek może być niezgodny z prawem unijnym i polską konstytucją.

Tak wynika z odpowiedzi Agnieszki Świątek-Druś, rzecznika prasowego Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) na pytanie DGP.

Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o jawności życia publicznego, przygotowany przez ministra koordynatora do spraw służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Jego najnowsza wersja (z 8 stycznia 2018 r.), podobnie jak wcześniejsze, zakłada ważną zmianę w ordynacji podatkowej. Otóż urzędy skarbowe i gminne miałyby umieszczać w Biuletynie Informacji Publicznej informacje o tym, kto skorzystał z ulgi (umorzenia podatku, odroczenia terminu zapłaty lub rozłożenia na raty), na jaki okres i ile warta była preferencja. O projektowanym rozwiązaniu informowaliśmy jako pierwsi w artykule „Wszystkie prezenty od fiskusa będą jawne” (DGP nr 246/2017).

### Ryzykowne rozwiązanie

Zdaniem GIODO taki pomysł jest bardzo niebezpieczny. – Ze

względem na specyfikę funkcjonowania internetu dane byłyby dostępne podmiotom z całego świata oraz mogłyby być pozyskiwane bez żadnych ograniczeń przez osoby fizyczne i podmioty gospodarcze, które następnie mogłyby wykorzystywać je np. dla celów profilowania – tłumaczy rzecznik prasowy GIODO.

Zwraca też uwagę na to, że projekt musi być zgodny z unijnym rozporządzeniem o ochronie danych (tzw. RODO). To oznacza, że projektodawcy będą musieli respektować takie zasady przetwarzania danych jak: ograniczenie celu ich zbierania (art. 5 ust. 1 pkt b unijnego rozporządzenia) czy minimalizacja tych danych (art. 5 ust. 1 pkt c) – tłumaczy rzecznik GIODO.

Dodaje, że problemem może być także zgodność projektu z art. 51 konstytucji i zawartą w nim zasadą ochrony danych osobowych obywateli.

W przepisach powinno również zostać doprecyzowane, w jakim celu i na jak długo będą przechowywane dane o beneficjentach ulg i w jaki sposób będą z wykazu usuwane – wskazuje przedstawiciel GIODO w odpowiedzi na pytanie DGP.

### Wskazana jawność

Problemu z projektowanym rozwiązaniem nie mają przedstawiciele fiskusa w te-

renie, którzy podejmują decyzje o udzieleniu ulgi w zapłacie podatku.

– Nie widzę przeciwwskazań do wejścia w życie proponowanych rozwiązań – mówi Zbigniew Cholewa, naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Zielonej Górze. Jego zdaniem transparentność działań, szczególnie przy umarzaniu zaległości podatkowych, jest wręcz wskazana.

Zbigniew Cholewa dostrzega natomiast inne potencjalne skutki, o których pisaliśmy już na łamach DGP.

– Część przedsiębiorców, z obawy przed ujawnieniem braku płynności finansowej, może zrezygnować ze składania wniosków o odroczenie terminu płatności podatku czy rozłożenie na raty. Takie informacje są przecież istotne dla kontrahentów i firm konkurencyjnych – podkreśla naczelnik zielonogórskiego urzędu skarbowego.

### Wrażliwe dane

Jego zdaniem należałoby doprecyzować, jak szczegółowo ma być podane w wykazie uzasadnienie przyznania ulgi w zapłacie podatku.

– W wielu przypadkach ulgi są udzielane ze względu na ciężki stan zdrowia podatnika lub wypadki losowe. Są to dane wrażliwe, które powinny być objęte szczególną ochroną – uważa Zbigniew Cholewa. 